

RECENZJE

***Kresowianie na Śląsku Opolskim*, red. Maria Kalczyńska przy współpracy Krystyny Rostockiej i Elżbiety Treli-Mazur, Opole 2011, 390 ss.**

Znaczną część powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego stanowią przesiedleńcy z Kresów Wschodnich. Wysiedleni ze swojej rodzinnej ziemi, znaleźli się na obcym im geograficznie i kulturowo terenie, który musieli zaadaptować. Nie było to łatwe zadanie wobec zderzenia kultur ludności napływowej i miejscowej. Poczucie obcości nie sprzyjało krzewieniu wiedzy o kresowych korzeniach i historii. Dopiero w 1989 roku, kiedy Polska stała się demokratycznym państwem, Kresowiaczy zmanifestowali potrzebę integracji – wtedy to powstało Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we Wrocławiu (Zarząd Główny), zorganizowano również spotkanie Sybiraków w Opolu. Od tego momentu badacze zaczęli rozwijać swoje zainteresowanie tematyką kresową, ale zmarło już wielu nosicieli tradycji i świadków historii. Do dziś literatura na temat Kresowiaków nie jest najbogatsza. Lukę w tym zakresie stara się wypełniać Maria Kalczyńska (z Politechniki Opolskiej) przy pomocy Krystyny Rostockiej (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”) i Elżbiety Treli-Mazur (Uniwersytet Opolski). W 2010 roku badaczka ta zainicjowała projekt „Kresowianie na Śląsku Opolskim po 1945 roku”, którego wynikiem stała się omawiana monografia. W tej próbie opisanie historii i powojennych losów Kresowiaków na Opolszczyźnie pomieszczono 54 teksty autorstwa 48 osób.

Publikację podzielono na trzy części: *Szkice i rozprawy*, *Wspomnienia i dokumenty* oraz *Informator kresowy*. Całość poprzedza „słowo wprowadzające” Jerzego Skubisa (rektora Politechniki Opolskiej) o przybyszach zza Buga pt. *Stacja Opolszczyzna. Refleksje*, uwagi wstępne od redakcji oraz interesujące studium Adama Wiercińskiego *O ekspatriantach i wypędzonych*, w którym autor podkreśla, iż kresowa historia sprawia trudności nawet historykom, nie łatwo jest także dziś znaleźć określenie, które objęłoby tych wszystkich ludzi, którzy po II wojnie światowej opuścili Kresy Wschodnie.

Na *Szkice i rozprawy* składają się trzy grupy tekstów. W pierwszej z nich (*Z kart historyków*) głos zabierają historycy. Elżbieta Trela-Mazur (*Bagaż doświadczeń kresowych*) omawia losy rodzin kresowych za czasów okupacji, eksponując m.in. takie tematy jak: terror, propaganda, aresztowania Polaków, nacjonalizacja przemysłu, upaństwowienie handlu oraz banków, sowietyzacja oświaty, nauki i obyczajów, depolonizacja za czasów okupacji radzieckiej oraz oświecenie i zaktywizowanie nacjonalizmu, a także szowinizm ukraiński podczas okupacji niemieckiej. Z kolei Bogdan Cimała (*Uwarunkowania wysiedleń z Kresów*) zainteresował się procesem wysiedleń Polaków na Zachód oraz decyzjami mocarstw dotyczącymi ekspatriacji. Autor zwraca uwagę także na trudności związane z zasiedlaniem nowych terenów (m.in. problem „dzikiego osadnictwa”). W szkicu Danuty Kisielewicz (*Weryfikacja narodowościowa i problemy osadnictwa w działalności wicewojewody śląskiego Arki Bożka*) zostają nakreślone problemy weryfikacji narodowościowej i osadnictwa. Kisielewicz poddaje analizie działalność Arki Bożka, wicewojewody śląskiego, oraz omawia wiele zagadnień, z którymi przyszło mu się zmierzyć po 1945 roku. Jednym z najważniejszych była tzw. chłonność osadnicza. Pozytywnie ocenia Bożka, uznając, że „Sprostął wyzwaniom, jakie wyznaczały mu rząd i władza «ludowa», której cele i zadania miał obowiązek realizować. Dobrze spełniał także oczekiwania śląskiej ludności, której był przecież przedstawicielem. Wykonywał swoje powinności zgodnie z ówczesnymi regułami i zasadami, tak aby zachować tożsamość zarówno Ślązaków, jak i Polaków z Kresów oraz Polski centralnej, doprowadzić do ich zgodnego współżycia, a z biegiem lat do integracji” (s. 55). Andrzej Hanich (*Powojenna „repatriacja” Polaków z Kresów Wschodnich na Śląsk Opolski*) analizuje przyczyny wysiedlenia Kresowiaków i przebieg zasiedlania tzw. Ziemi Zachodnich. Jego zdaniem adaptacja ludności kresowej była bardzo trudna. Zderzenie odmiennych kultur doprowadziło do narastania stereotypów grupowych (nazywanie Kresowiaków „ciemniakami zza Bugu” przez Polaków z centrum kraju i „chadziajami” lub „Ukraińcami” przez Ślązaków) oraz izolacji w obrębie poszczególnych przybylszy, zróżnicowanych etnicznie. Po II wojnie światowej wytworzyła się wśród Kresowiaków tendencja do unikania kościołów, w których duszpasterzami byli Ślązacy, i tworzenia tzw. kościołów repatrianckich, w których na modłę wschodnią msze św. sprawowali księża przybyli ze Wschodu. Skupiali się oni wokół kresowych wizerunków (zob. opracowane przez Hanicha ich pochodzenie oraz rozmieszczenie na Śląsku Opolskim). Kresowiaczy przywieźli na Opolszczyznę siedemnaście obrazów maryjnych, dwa z wizerunkiem Jezusa Chrystusa, przy czym aż szesnaście z nich pochodzi z archidiecezji lwowskiej. Arkadiusz Szymczyna (*Działalność osadnicza Punktu Etapowego PUR w Głubczycach w latach 1945–1947*) omawia proces przesiedleń Kresowiaków

i wysiedlenia Niemców z powiatu głubczyckiego. Historyk ten przedstawia działalność Punktu Etapowego PUR, podaje daty przybycia transportów ze Wschodu, liczbę rodzin, miejsce wyjazdu i przetransportowania oraz akcje wysiedlania Niemców. Dokonuje także podsumowania całej akcji osiedleńczej. Ksawery Jasiak (*Kresowi „żołnierze wyklęci”. Wspomnienie o kpt. Marianie Niżankowskim ps. „Junosza”*) przedstawia sylwetkę Mariana Niżankowskiego – „żołnierza wyklętego”, którą opracował na podstawie dokumentów archiwalnych, wspomnień Niżankowskiego z AK, „Zeszytów Historycznych Światowego Związku AK i WiN” oraz dokumentów UB w Opolu i Katowicach.

W grupie tematycznej *Perspektywy badawcze* znajdują się cztery artykuły, których autorzy zachęcają do pogłębionych badań nad Kresowiakami na Opolszczyźnie. Jako pierwsza prezentuje wyniki swych badań nad pochodzeniem, rozmieszczeniem i liczebnością Kresowiaków w poszczególnych powiatach województwa opolskiego Elżbieta Dworzak (*Mieszkańcy Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej na ziemi opolskiej po 1945 r. Pochodzenie, rozmieszczenie, liczebność*). Wskazuje ona na fakt, iż niemal 1/4 mieszkańców tego regionu wywodzi się z Kresów Wschodnich. Najwięcej spośród nich zamieszkało w powiecie głubczyckim, gdzie stanowili po 1945 roku aż 69,9% ogółu mieszkańców. Wymieniła także miejscowości pochodzenia ekspatriantów i miejsca ich osiedleń grupowych. Z kolei Tomasz Sitnika (*Z badań nad dziedzictwem kulturowym Kresowiaków*) interesują procesy adaptacji i integracji kulturowej w obrębie dwu grup tworzących społeczność Śląska Opolskiego – Kresowiaków i ludności miejscowej. Przywołuje on wiele materiałów świadczących o uprzedzeniach między grupami wynikających z odmienności kulturowych, przejawiających się m.in. w różnym pożywieniu, ubiorze czy sposobie świętowania. Według niego z czasem doszło jednak do rozpadu zintegrowanych kultur i wzajemnego zapożyczania wzorców, co z kolei było podstawą do zaistnienia społeczno-kulturowej integracji. Magdalena Górniak (*Osadnictwo w Starym Lesie po 1945 r.*) przedmiotem badań uczyniła proces zasiedlania Starego Lasu (pow. nyski), a także adaptację przybyszów do nowych warunków mieszkalnych. Jak pisze Górniak, Kresowiaczy – osiedlając się w Starym Lesie – wprowadzali do mieszkań wiele „rozwiązań” ze Wschodu (m.in. w rozmieszczaniu mebli). Pierwsze lata pobytu w tej wsi z racji różnic cywilizacyjnych były dla nich czasem nabywania wiedzy technicznej i gospodarczej od ludności miejscowej. Ciągłe przekonanie Kresowiaków o tymczasowości pobytu było przyczyną bardzo powolnej adaptacji. Krzysztof Kleszcz (*Gwara kresowa na Śląsku Opolskim*) podjął tematykę zanikającej na badanym obszarze gwary kresowej. Na podstawie materiału językowego zebranego od informatorów z Biłki Szlacheckiej, Biłki Królewskiej oraz Barszczowic, mieszkających obecnie w Grodźcu, Gościęcinie i Ujeździe, językoznawca ten poddał analizie system

językowy mieszkańców tych miejscowości. Ocenia on, iż „wyrwanie gwary od podłoża”, na którym dialekty kresowe wyrastały, oraz posługiwanie się nią przez coraz to mniejszą liczbę Kresowiaków, a także nieprzekazywanie jej następnym pokoleniom to czynniki prowadzące do jej zaniku.

Trzecia grupa tematyczna *Szkiców i rozpraw* nosi tytuł *Kresowianie na Opolszczyźnie*. W opracowaniach tych autorzy podejmują próbę przybliżenia sylwetek Kresowiaków, którzy przyczynili się do rozwoju Opolszczyzny. Znajduje się tu artykuł bpa Jana Kopca (*Kresowi biskupi w Opolu*) o Antonim Adamiuku i Janie Bagińskim, kresowych biskupach w diecezji opolskiej. Anna Rajchel (*Ksiądz proboszcz Edward Kucharz – duszpasterz Kresowian w Opolu*) wspomina zmarłego proboszcza parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu. Antoni Guzik (*Udział Kresowian w powstaniu i rozwoju Politechniki Opolskiej*) prezentuje sylwetki Kresowiaków i eksponuje ich udział w powstaniu oraz rozwoju Politechniki Opolskiej, która „korzeniami” sięga tradycji Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ta natomiast swój rodowód wywodzi z Politechniki Lwowskiej. Wśród osób zasłużonych znaleźli się m.in. Antoni Plamitzer, Roman Klus, Maria Wanda Jastrzębska, Antoni Guzik, Bolesław Siłka, Wojciech Siłka, Jerzy Kajetan Hickiewicz, Leon Troniewski, Piotr Wach, Zygmunt Kasperski, Bronisław Weryński, Tadeusz Szostek, Ryszard Rojek, Ryszard Ciecierski. Z kolei Jerzy Duda i Dariusz Dzionek (*Kresowe rody nauczycielskie w Opolu*) piszą o narodzinach polskiej oświaty na Opolszczyźnie i kresowych rodach nauczycielskich (Ptasiewiczów, Jeśmanów, Grólów, Jakubowskich, Mazurów i Szewczyków), a Irena Kościów (*Bibliotekarze kresowi na Śląsku Opolskim*) o kresowych bibliotekarzach – Annie Bednarowskiej, Wandzie Banasiak, Jadwidze Biłgorajskiej, Marii Cichoń, Marii Deblessem z domu Błahaczek, Irenie Iwanowskiej, Stefanii Smajek, Tadeuszu Stożku, Edwardzie Tomaszewskim, Kamili Wartanowicz z domu Ślusarek, Janinie Wojczykowej. Szkic Elżbiety Treli-Mazur (*Tradycje leśnictwa kresowego*) dotyczy tradycji polowań na Kresach zapoczątkowanej przez członków Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i absolwentów Wydziału Lasowego Politechniki Lwowskiej. Harcmistrz Andrzej Dobrzyński (*Kresowiaci w harcerstwie opolskim*) omawia udział Kresowiaków w tradycjach harcerskich na Opolszczyźnie. Jak ocenia, mimo niesprzyjających warunków harcerstwo rozwijało się bardzo prędko, powstawały nowe drużyny, szczególnie liczne przy gimnazjach i liceach. Wspomina także hm. Jana Kozłowskiego, harcerza lwowskiego, oraz hm. Władysława Krężlewskiego, dh. Adama Dobosiewicza, dh. hm. Andrzeja Póchlópka, którzy przyczynili się do rozwoju harcerstwa na badanym obszarze. Warto dodać, że do dziś tradycje kresowe są tu podtrzymywane, o czym świadczyć może współpraca opolskich harcerzy z członkami Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Drohobyczu. Ksiądz Adam Szubka (*Dzieje obrazu Matki*

Bożej Bolesnej z Monasterzysk w Bogdanowicach) przybliży historię przybycia obrazu Matki Boskiej Bolesnej z Monasterzysk do Bogdanowic. Podkreśla on, że „jedyną wartością stałą, która pozwalała ludziom trwać, była religijność i związana z nią duchowość” (s. 171). Ksiądz Antoni Joniec, wyjeżdżając z Monasterzysk wraz z parafianami, zabrał obraz z ołtarza i ukrył w skrzyni. W ten sposób znalazł się w Łańcucie w pałacu Potockich, ale – jak podkreśla ks. Szubka – ks. Joniec po wielu przemyśleniach postanowił przekazać go swemu bratankowi Kazimierzowi Jońcowi, gdy ten odbuduje kościół w Bogdanowicach. Elżbieta Dworzak omawia dzieje obrazu Matki Boskiej Patronki Sybiraków z Grodzca (*Dzieje obrazu Matki Boskiej Patronki Sybiraków z Grodzca*). Grodziec zamieszkują obecnie w znacznej większości przesiedleńcy z Biłki Szlacheckiej. W 1961 roku proboszczem w Grodźcu został ks. Edmund Cisak, Kresowiak oraz sybirak, który – dowiedziawszy się o obrazie Matki Boskiej „przybyłej” wraz z ludnością ze Wschodu – rozpoczął starania o umieszczenie go w tutejszym kościele. Od dnia koronacji (1.05.1994) Matka Boska z grodzieckiego obrazu czczona jest oficjalnie jako Patronka Sybiraków.

Drugą część monografii stanowią *Wspomnienia i dokumenty* prezentowane przez Kresowiaków (dział *Kresowianie o sobie*) oraz przez kronikarzy (*Kresowianie w pamięci kronikarzy*). Swoimi przeżyciami dzielą się: Władysław Żołnowski (*Exodus wymuszony przez mocarstwa*), Andrzej Skibniewski (*Kuferek z pamiątkami*), Adam Frei (*Wolne miasto królewskie Busk*), Jerzy Hickiewicz (70. rocznica tajemnicy Czarnego Lasu. *Młodzieńcze wspomnienia ze Stanisławowa*), Czesława Mykita-Glensk (Lwów – Kluczbork – Opole), Danuta Schetyna (*Ze wspomnień rodzinnych. Zbigniew Schetyna 1924–1990 r.*), Józef Byczkowski (*Moja droga do Polski*), Anna Kownacka-Góral (*Pierwsze lata na Śląsku*), Tadeusz Bednarczuk (*Na Tarnopolszczyźnie zostawiłem swoje serce i duszę*). W rolę kronikarzy wcielili się z kolei: Stanisław Sławomir Nicieja (*Stanisławów i stanisławowianie, Nadwórnianie na Górnym Śląsku*), Arkadiusz Szymczyzna (*Bronisława Bołtuć. Wspomnienia deportowanej na Syberię 10 lutego 1940 r.*), Milena J. Kalczyńska (*Wędrownica Józefa Konopackiego z Kamionki Strumiłowej przez świat do Opola*), Krzysztof Kleszcz (*Relacje ekspatriantów z Biłki Szlacheckiej i Biłki Królewskiej*), Sylwia Socha (*Przeżyłem – Ludwik Doliszny z Podola*), Marek P. Czapliński (*Wspomnienia mojej babci wilnianki – Jadwigi Malik*), Paweł Szykier (*Stefania Bosa z Zarudzia na Wołyniu*), Maria Kalczyńska (*Tradycje pielgrzymkowe Kresowian. Wyprawa na Kresy Południowo-Wschodnie „czerwiec–lipiec 2010”*).

Część trzecią stanowi *Informator kresowy*. Jak sama nazwa wskazuje, część ta została utworzona z myślą o upowszechnieniu informacji o organizacjach i instytucjach zajmujących się problematyką kresową. W dziale *Instytucje pielęgnujące pamięć o Kresach* znajdują się opracowania: Elżbiety Dworzak i Małgo-

rzaty Goc (*Tematyka kresowa w działalności Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu*), Janiny Baj (*Muzealne spotkania z Kresami w Kluczborku*), Przemysław Harupy (*Opolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – kultywowanie pamięci o Kresach*) i Haliny Nabrdalik (*Radio Opole a tematyka kresowa*). W dziale pt. *Stowarzyszenia kresowe* autorzy przedstawili wybrane towarzystwa: Irena Kalita i Jerzy Duda (*Opolski Oddział TMLIKP-W 1988–2010*), Alina Nocoń (*Informacje o działalności Oddziału TMLIKP-W w Kędzierzynie-Koźlu*), Katarzyna Maler (*Inicjatywy Kresowe głubczyczan*), Wanda Grajewska (*Nyski oddział TMLIKP-W*), Halina Antonowicz (*Informacje o działalności Kresowian w Brzegu*), Mieczysław Madziewicz (*Współpraca Opola z Wieliszczyzną i perspektywy jej rozwoju*).

Trzecią część omawianej monografii zamykają *Bibliografie i wykazy*, a konkretnie dwa opracowania autorstwa Weroniki Pawłowicz (*Kresowiana w polskich bibliotekach cyfrowych*) i Jolanty Kołodziejkiej (*Wykaz organizacji i stowarzyszeń kresowych oraz instytucji województwa opolskiego kultywujących pamięć o Kresach*).

Jak widać, redaktorzy monografii wraz z autorami podjęli próbę analizy procesu „wrastania” Kresowiaków w życie społeczno-kulturalne Opolszczyzny, eksponując znaczenie „kresowości” w tym regionie. Kompozycja (podział na części i rozdziały) tego obszernego opracowania jest przemyślana: na początku znajdują się opracowania dotyczące tła historycznego repatriacji oraz perspektyw badawczych i monografie zasłużonych Kresowiaków, w dalszej części wyodrębniono teksty źródłowe oraz opracowane wywiady terenowe, a całość zamyka część informacyjna. Można oceniać, że tak przygotowana monografia stanowi wartościowe kompendium wiedzy o expatiantach na Śląsku Opolskim, zawiera bowiem m.in. wiele unikatowych wątków. Dodam jeszcze, że do jej lektury zachęcają nie tylko ciekawa i różnorodna tematyka poszczególnych prac, lecz także cenny materiał ilustracyjny – zdjęcia, dokumenty, pieczęcie, obrazy oraz rysunki autorstwa Zbigniewa Korzeniowskiego. Trzeba przyznać, że wieloautorskie i wielotematyczne studium, wpisujące się w kanon studiów etnohistorycznych, stanowi wyzwanie dla badaczy i na pewno zrodzi kolejne pomysły badawcze. Będzie z pewnością również bezpośrednim przyczynkiem do kontynuacji badań nad świadomością etniczną mieszkańców Opolszczyzny.

Polecając omawianą monografię szerokiemu kręgowi odbiorców, od specjalistów po młodzież szkolną, zakończę jakże słuszną sugestią Antoniego Kuczyńskiego (zamieszczoną na okładce książki), piszącego tak: „[...] jej [monografii – B.G.] wartość merytoryczna, oryginalność i wielość unikatowych wątków zadecyduje, że nie pozostanie ona bez czytelniczego odbioru i szerokiego rezonansu, trafiając nie tylko do naukowego obiegu, wywołując spory i dyskusje